

sygn. akt VII Pa 60/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Sędziowie: SO Agnieszka Stachurska (spr.)

SO Zbigniew Szczuka

Protokolant: Urszula Kalinowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 czerwca 2017 r. w W.

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko J. M.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 grudnia 2016 r., sygn. akt VI P 266/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że :

1. oddala powództwo;

2. zasądza od K. M. na rzecz J. M. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od K. M. na rzecz J. M. kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk SSO Zbigniew Szczuka

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. M. przeciwko J. M. o ustalenie stosunku pracy, wyrokiem wydanym w dniu 12 grudnia 2016r.:

1. ustalił stosunek pracy pomiędzy pracownikiem K. M. i pracodawcą J. M. w okresie od dnia 1 września 2011 roku do dnia 3 listopada 2011 roku na podstawie umowy o pracę;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. odstąpił od obciążania stron kosztami sądowymi.

Sąd Rejonowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

J. M. został wpisany do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP pod firmą (...) od 1 kwietnia 2010 roku
ze wskazaniem: przeważająca działalność gospodarcza: tynkowanie.

K. M. wykonywał pracę dla pozwanego J. M. od dnia 1 września 2011 roku do dnia 3 listopada 2011 roku na stanowisku pomocnika budowlanego przy remoncie kamienicy przy ul. (...) w W.. Do obowiązków powoda należało wykonywanie prac porządkowych, rozładunek materiałów, pomoc przy stawianiu ścianek działowych. Praca była wykonywana od poniedziałku do piątku, przez 8 godzin dziennie. Z uwagi na to, że J. M. przyjeżdżał na budowę jedynie co jakiś czas celem m.in. wypłaty wynagrodzeń, prace na miejscu były nadzorowane przez wyznaczonego przez niego mężczyznę o imieniu R.. Powód czasami pozostawał na noc na terenie budowy i spał w jednym pokoju z M. M. (1). W dniu 3 listopada 2011 roku powód doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Strony nie zawarły umowy w formie pisemnej, zaś przedsiębiorca nie zgłosił powoda do ubezpieczeń społecznych. Po zdarzeniu, które miało miejsce w dniu 3 listopada 2011r., poproszono przez matkę powoda o podpisanie umowy o dzieło. Takie umowy, po w/w zdarzeniu, zostały podpisane przez pozwanego także z innymi osobami pracującymi na terenie, gdzie był prowadzony remont kamienicy przy ul. (...) w W.,
tj. z: G. C., K. C., M. G., D. M. (1), J. S. i K. Ż. (1).

Kontrola firmy (...), dokonana przez Państwową Inspekcję Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w W., potwierdziła zatrudnienie w/w 6 osób na podstawie umów cywilno-prawnych.

W dniu 10 maja 2012 roku w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP odnotowano zawieszenie wykonywania indywidualnej działalności przedsiębiorcy (...), zaś z dniem 20 sierpnia 2014 roku nastąpiło wykreślenie wpisu.

W dniu 3 września 2012 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej W. w W. postanowił umorzyć śledztwo w sprawie spowodowania w dniu 3 listopada 2011 roku w W. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u K. M. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Zgodnie z informacją Policji z dnia 8 listopada 2014 roku, pozwany najprawdopodobniej wyjechał na Ukrainę. W dniu 10 lutego 2015 roku podał swój adres do korespondencji: ul. (...) lok. (...) w W..

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, wskazując, że fakt ich wystawienia nie był między stronami sporny, a ponadto ich treść korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym. Ponadto Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków D. M. (2), M. M. (2), S. M., K. C., M. G. i K. Ż. (1). Zeznania wymienionych świadków zostały ocenione jako wiarygodne, przy czym Sąd Rejonowy zachował ostrożność dokonując oceny zeznań D. M. (2) i M. M. (2), które są członkami rodziny powoda. Niemniej jednak ta okoliczność nie zmniejszała wiarygodności wymienionych świadków, których zeznania były spójne i wzajemnie ze sobą korespondowały.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na zeznaniach świadka G. C. za wyjątkiem tej części, w której świadek zeznał, że powód „tam nie pracował”. W tym zakresie wskazane twierdzenie było sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a ponadto stanowiło wyraz nieścisłości w zeznaniach tego

świadka, które Sąd I instancji przytoczył i szczegółowo przeanalizował. W konkluzji tej analizy wskazał, że fakt pracy powoda potwierdzili świadkowie: K. Ż. (1), D. M. (2), M. M. (2), S. M. (poprzednio K.), M. G. oraz K. C. – ojciec świadka G. C..

Sąd Rejonowy wskazał, że pominął dowód z zeznań pozwanego, gdyż mimo trzykrotnego prawidłowego wezwania na rozprawę i trzyletniego okresu trwania procesu, J. M. nie stawił się w Sądzie i nie przedstawił swoich racji. Przesłuchany został natomiast powód, którego zeznania Sąd I instancji ocenił jako w pełni wiarygodne, gdyż twierdzenia, jakie przedstawił, w sposób spójny i logiczny uzupełniły zgromadzony na podstawie pozostałych dowodów materiał procesowy.

Przeprowadzając rozważania prawne Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania określonego rodzaju pracy na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a także w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym, pracodawca natomiast zobowiązuje się do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W świetle wskazanego przepisu tzw. essentialia negotii stosunku pracy, czyli jego elementy istotne, które muszą wystąpić to: określony rodzaj pracy, praca na rzecz pracodawcy, podporządkowanie pracodawcy, a także zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia.

Analizując wskazany przepis i stan faktyczny w rozpatrywanej sprawie, Sąd Rejonowy stwierdził, że powód wykonywał pracę określonego rodzaju. Na podstawie przeprowadzonych dowodów możliwe było ustalenie szczegółowego zakresu jego obowiązków, składających się łącznie na funkcję pracownika ogólnobudowlanego. Powód zobowiązany był m.in. do wykonywania prac porządkowych, rozładunku materiałów, a także pomocy przy stawianiu ścianek działowych na rzecz przedsiębiorcy J. M.. Powód pozostawał przy tym pod nadzorem wyznaczonego przez pracodawcę mężczyzny o imieniu R.. Prowadzenie remontu kamienicy w W. było zorganizowane i zakres obowiązków, czas ich wykonywania oraz miejsce były odgórnie ustalone, a powód stosował się do tak ułożonej organizacji, co świadczy o sprawowaniu kierownictwa. Dla poparcia tej tezy Sąd I instancji zacytował wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2015r., wydany w sprawie o sygnaturze II PK 153/14.

Odnosnie wynagrodzenia Sąd Rejonowy wskazał, że do ustalenia istnienia stosunku pracy wystarczające jest zobowiązanie pracodawcy do opłacania pracownika, przy czym określenie konkretnej stawki wynagrodzenia nie jest konieczne do samego stwierdzenia faktu istnienia stosunku pracy. Z ustalonego w przedmiotowej sprawie stanu faktycznego wynika natomiast, że pozwany cyklicznie wypłacał wynagrodzenia za pracę.

Sąd Rejonowy powołał się również na art. 29 § 1 k.p., który wskazuje inne elementy umowy o pracę, takie jak określenie rodzaju umowy, daty zawarcia, warunków pracy i płacy, w tym miejsca, wynagrodzenia, wymiaru czasu i terminu rozpoczęcia pracy. Niepotwierdzenie na piśmie umowy o pracę stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika, zagrożone karą grzywny w myśl art. 281 pkt 2 k.p., nie rodzi jednak negatywnych konsekwencji dla samego pracownika. Ponadto Sąd Rejonowy nawiązał do poglądów orzecznictwa, które zacytował, zgodnie z którymi do zawarcia umowy o pracę może dojść w sposób faktyczny, poprzez rzeczywiste świadczenie pracy. Stosując je w rozpatrywanej sprawie, ocenił, że mimo niezachowania formy pisemnej, między stronami sporu doszło do zawarcia umowy o pracę per facta concludentia. Świadczy o tym fakt wykonywania pracy przez powoda na rzecz pozwanego przedsiębiorcy, organizacyjne podporządkowanie oraz wypłata wynagrodzeń.

Okres zatrudnienia powoda Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadków oraz powoda. Wskazał, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że - tak jak przez czynności konkludentne stosunek pracy trwał w okresie od dnia 1 września 2011 roku - tak i przez czynności konkludentne trwał do dnia 3 listopada 2011 roku. W konsekwencji ustalenie stosunku pracy pomiędzy powodem a pozwanym objęło powyższy okres, zaś w pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Jednocześnie odstąpił od obciążania stron kosztami sądowymi na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 96 oraz 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe z dnia 12 grudnia 2016 roku, k. 564, uzasadnienie wyroku, k. 568 – 574).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie punktów 1 i 3. Pełnomocnik pozwanego zarzucił skarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnej i niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów, pozostającej w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i przyjęcie, że:

- pozwany wyraził wolę zawarcia z powodem umowy o pracę,
- pozwany sprawował nadzór nad pracami wykonywanymi przez powoda i wskazał mu miejsce oraz czas pracy,
- pozwany wypłacał powodowi wynagrodzenie,
- powód był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę w okresie od 1 września 2011r. do 3 listopada 2011r.

Podczas, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków prowadzi do wniosków odmiennych;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak jednoznacznego wskazania w uzasadnieniu wyroku faktów, które Sąd Rejonowy uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, jak również przyczyn, dla których innym dowodom niż wskazane w uzasadnieniu odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co czyniło utrudnionym merytoryczne odniesienie się do treści zapadłego w sprawie wyroku, w szczególności poprzez niewskazanie przez w/w Sąd czym się kierował ustalając, że pozwany pełnił nadzór nad powodem i zlecał mu pracę oraz wypłacał wynagrodzenie;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 § 1¹ k.p. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że pomiędzy powodem a pozwanym w okresie od 1 września 2011r. do 3 listopada 2011r. istniał stosunek pracy na podstawie umowy o pracę, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje jednoznacznie, że w stanie faktycznym sprawy nie zostały spełnione przesłanki wymienione w art. 22 § 1 k.p.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik pozwanego zakwestionował skarżone rozstrzygnięcie wskazując, że powód nie określił dokładnie daty nawiązania stosunku pracy, a ponadto nie wykazał na jakich warunkach opierała się umowa, jaka była wysokość wynagrodzenia, które miał otrzymywać, jak również nie wykazał z kim ustalił warunki umowy, na czym polegały jego obowiązki oraz kto miał pełnić nadzór nad ich wykonywaniem. W tym zakresie pełnomocnik pozwanego szczegółowo odniósł się

do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, dowodząc, że na ich podstawie nie jest możliwe stwierdzenie istnienia elementów stosunku pracy, jaki miał rzekomo łączyć powoda z pozwanym. Zdaniem pozwanego, nawet jeśli powód wykonywał jakieś prace na terenie budowy przy ul. (...) w W. w okresie od 1 września 2011r. do 3 listopada 2011r., to nie robił tego na rzecz pozwanego. Sąd Rejonowy w żaden sposób nie wykazał, że praca powoda na rzecz pozwanego miała miejsce, powołując się jedynie na „brak wątpliwości” w tym zakresie. W związku z tym nie sposób było odnieść

się do tego, na jakiej podstawie Sąd wydał zaskarżone rozstrzygnięcie (apelacja strony pozwanej z dnia 17 stycznia 2017 roku, k. 580 – 584).

Na rozprawie w dniu 6 czerwca 2017r. pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego (skrócony protokół rozprawy apelacyjnej, k. 610 – 611, nagranie rozprawy apelacyjnej - płyta CD, k. 612).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jako uzasadniona podlegała uwzględnieniu.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje w postępowaniu apelacyjnym „sprawę”, a nie „apelację”, a co za tym idzie, obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, wydanie orzeczenia na podstawie materiału procesowego zgromadzonego w całym dotychczasowym postępowaniu (art. 382 k.p.c.) oraz danie temu wyrazu w treści uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2015r. II PK 65/14).

Sąd odwoławczy ma bowiem nie tylko uprawnienie, ale obowiązek rozważenia na nowo całego zabranego w sprawie materiału oraz jego własnej oceny (art. 382 k.p.c.), przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006r., I PK 169/05). Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone

w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się

w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. Rozpoznanie "sprawy"

w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2016r., II PK 242/15, LEX nr 2202494).

W rozpatrywanej sprawie podniesione przez stronę skarżącą zarzuty odnoszą się w zdecydowanej większości do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a także dotyczą wywiedzionych przez ten Sąd wniosków skutkujących nieprawidłowym zastosowaniem przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy ocenił je jako uzasadnione, uznając tym samym za konieczne dokonanie korekty zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do omówienia zarzutów procesowych apelacji Sąd Okręgowy tytułem wstępu wskazuje, że swobodna ocena dowodów sformułowana na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. polega na rozumowaniu w oparciu o wymogi wyznaczone przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Według tych kategorii sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

10 czerwca 1999r., II UKN 685/98). Zaprzeczeniem swobodnej oceny dowodów jest ich ocena dowolna, to jest taka, która nie znajduje oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym

w aktach sprawy lub też ocena nielogiczna albo sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999r., sygn. akt II UKN 76/99 oraz

z 19 czerwca 2001r., sygn. akt II UKN 423/00). Dokonując analizy materiału dowodowego sąd powinien prowadzić taki tok rozumowania, w wyniku którego dojdzie do sformułowania logicznie poprawnych wniosków składających się w jedną spójną całość, zgodną

z doświadczeniem życiowym.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Pełnomocnik pozwanego wskazał konkretne fragmenty zeznań świadków i powoda, zestawił je z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy i na tej podstawie wywiódł, że ustalenia tego Sądu nie pokrywają się z tym, co wynika z materiału dowodowego. Sąd Okręgowy tę ocenę podzielił, ponieważ Sąd I instancji – jak słusznie podniósł skarżący - dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków w zasadzie w całości, pomimo faktu, że są one niespójne, niekonsekwentne, a miejscami nawet sprzeczne. I tak, świadek M. G. zeznał, że zna K. M., którego widział na budowie w W., przy czym nie był w stanie określić, czy chodziło o budowę przy ulicy (...), czy o inną, a także w jakim okresie miało to miejsce. Poza tym wskazany świadek również odnośnie innych kwestii kluczowych w sprawie nie miał wiedzy albo ich nie pamiętał. Nie był w stanie określić, czy powód miał jakąś umowę, czy otrzymywał wynagrodzenie, czy wykonywał jakąkolwiek pracę, na czym ona polegała oraz czy w ogóle był zatrudniony. Wiedza świadka była zatem bardzo ograniczona. Na większość zadanych pytań świadek odpowiadał: „nie wiem”, „nie jestem w stanie powiedzieć” bądź też „nie mi nie wiadomo”. Sąd Rejonowy tę okoliczność braku wiedzy świadka w kluczowych dla sprawy kwestiach, pominął jednak i nie odniósł się do niej dokonując oceny materiału dowodowego. Oceniając zgromadzone dowody wskazał jedynie, że to co zeznał M. G. zasługuje na wiarę, a ponadto, że zeznania tego świadka potwierdziły fakt pracy powoda u pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego, z przyczyn wskazanych, ustalenie Sądu Rejonowego nie jest zgodne z tym, co wymieniony świadek zeznał, poza tym bowiem, że widział K. M. na jakiejś budowie, której nie był w stanie określić, to nie wiedział nic na jego temat pracy. Nie był zresztą nawet w stanie potwierdzić, że pobyt powoda na budowie miał związek z wykonywaniem jakichś czynności. Tymczasem Sąd I instancji, naruszając art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie zeznań M. G. ustalił fakt pracy podporządkowanej, realizowanej przez powoda na rzecz pozwanego.

Kolejny z przesłuchanych świadków K. Ż. (1) zeznał, że powód co prawda wykonywał pracę w charakterze pracownika ogólnobudowlanego na budowie w W., przy ulicy (...), jednakże zaznaczył, że odbywało się to w ramach grupy robotników prowadzonej przez „pana R. z S.”. Sąd Rejonowy nie poczynił jednak ustaleń w zakresie tego kim był „pan R.” i jaka była jego faktyczna rola na placu budowy, co było istotne choćby z tego względu, że świadek nie był w stanie wskazać, czy powód wykonywał obowiązki na rzecz pozwanego, czy też na rzecz innej osoby. Ponadto, żaden z pozostałych przesłuchanych świadków nie tylko o wskazanej osobie „pana R. z S.” nie wspominał, ale także nie zeznał, by na budowie pracowała również inna grupa. Z zeznań K. Ż. (1), któremu Sąd I instancji dał wiarę, wynika również sprzeczna z ustaleniami tego Sądu, okoliczność, że powód sam ustalał godziny pracy i że jeśli ktoś chciał pracować krócej lub dłużej, to miał taką możliwość. Tymczasem w ustaleniach Sądu Rejonowego zostało wskazane, że praca była wykonywana od poniedziałku do piątku przez 8 godzin dziennie.

Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych pominął także fakt, że z zeznań D. M. (2) wynikało, że powód informował ją o tym, że pracuje u „jakiegoś faceta z S.” (k. 270 a.s.). Z kolei zeznania świadka S. M., które Sąd I instancji przyjął za podstawę dokonanych ustaleń odnośnie rodzaju, charakteru, czasu pracy powoda u pozwanego, są krótkie, lakoniczne i w zasadzie niewiele wnoszą do sprawy. Świadek, która w dniu wypadku powoda była na miejscu zdarzenia, odnosiła się w głównej mierze do tego co widziała. Nie określała natomiast czasu pracy K. M., rodzaju prac, jakie realizował, warunków jego pracy ani tego, kto był osobą zlecającą mu prace. Wskazała jedynie, że „powód miał jakiegoś szefa, to nie był pan M., ale nie pamiętam kto to był”. W zeznaniach świadka nie można odnaleźć również jakichkolwiek stwierdzeń, z których wynikałoby, że powód pracował dla pozwanego. Zacytowany fragment można nawet potraktować jako potwierdzający tezę przeciwną. Sąd I instancji tymczasem, poza lakonicznymi stwierdzeniami o wiarygodności zeznań świadków, w tym S. M., nie dokonał weryfikacji tego, co świadkowie zeznali, nie odniósł się do rozbieżności, a co więcej z zeznań wyprowadził takie wnioski, które z nich nie wynikają. W związku z tą wadliwością, w konsekwencji wadliwie dokonał ustaleń faktycznych odnośnie pracy powoda na rzecz pozwanego.

Potwierdzeniem wskazanej wadliwości jest również ocena zeznań świadków D. M. (2) i M. M. (2). Co prawda Sąd Rejonowy zaznaczył, że podszedł do zeznań wymienionych świadków z ostrożnością ze względu na ich bliskie relacje rodzinne

z powodem, jednakże w dalszej części oceny tych dowodów wskazał, że uznał je

za w pełni wiarygodne i powołał się na ich treść formułując argumentację przemawiającą za ustaleniem stosunku pracy, jaki rzekomo łączył powoda z pozwanym. Tymczasem z zeznań wymienionych członków rodziny powoda nie sposób wywieść, że powód wykonywał pracę na budowie przy ul. (...) na rzecz pozwanego, choćby z tego powodu, że ani D. M. (2), ani M. M. (2) nie były naocznymi świadkami wykonywania przez niego pracy, a wiedzę w tym zakresie posiadały jedynie z jego opowieści, na co same wskazywały w zeznaniach. W świetle powyższego, a także z uwagi na rozbieżności w zeznaniach innych świadków, jako całkowicie bezkrytyczną należało uznać również ocenę zeznań powoda, dokonaną przez Sąd I instancji. Powoływane przez powoda fakty nie znalazły potwierdzenia ani w zeznaniach świadków, ani też w innych zebranych w sprawie dowodach. Dla przykładu, powód powoływał się na taką okoliczność jak otrzymywanie wynagrodzenia od pełnomocników pozwanego, a tymczasem żaden ze świadków nie wskazywał, aby pozwany jakkolwiek osobę do takiej czynności upoważnił. Świadczenie otrzymywali wynagrodzenie bezpośrednio od pozwanego. Nie ma również wątpliwości co do tego, że powód jest osobą posiadającą interes w korzystnym rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy, w związku z czym do jego zeznań Sąd Rejonowy winien podejść z nie mniejszą ostrożnością niż miało to miejsce w przypadku świadków pozostających z powodem w relacjach rodzinnych, w szczególności wobec faktu, że zeznania w zasadzie wszystkich osób przesłuchanych w sprawie cechowały istotne rozbieżności, o jakich była mowa.

W tych okolicznościach podzielić należy argumentację pozwanego co do tego, że stan faktyczny sprawy został ustalony w sposób dowolny, pozbawiony wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego. Sąd Rejonowy nie dostrzegł powyższych nieścisłości i w żaden sposób się do nich nie odniósł, mimo iż dotyczyły one elementów stosunku pracy, którego ustalenia powód się domagał. Dobitym tego przykładem jest stwierdzenie w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia o braku wątpliwości co do tego,

że powód wykonywał pracę na rzecz J. M. (str. 5 uzasadnienia), podczas gdy materiał dowodowy w zakresie tego, kto na budowie przy ul. (...) był odpowiedzialny za nadzorowanie prac ekipy remontowej takie wątpliwości nasuwał. Przesłuchani w sprawie świadkowie albo nie wiedzieli kto za nadzór odpowiadał, albo też każdy z nich wskazywał inną osobę, która miała prace nadzorować. W oparciu o tak niespójne dowody trudno było zgodzić się z twierdzeniami Sądu Rejonowego odnośnie tego, że prowadzenie remontu kamienicy było „zorganizowane i zakres obowiązków, czas ich wykonywania oraz miejsce były odgórnie ustalone, a powód stosował się do tak ułożonej organizacji”.

W opisanej sytuacji ograniczenie się przez Sąd Rejonowy do oceny zeznań świadków jako w zasadzie w całości wiarygodnych – oprócz części zeznań G. C. – było nieuprawnione i stanowiło wyraz uproszczonej oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji doprowadziło do wyprowadzenia błędnych wniosków mających zasadniczy wpływ na zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie.

Sąd II instancji ocenił, że z przyczyn wskazanych stan faktyczny sprawy wymaga korekty w części głównie odnoszącej się bezpośrednio do pracy powoda na budowie w W. przy ulicy (...). W związku z tym Sąd Okręgowy ustalił:

J. M. został wpisany do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP pod firmą (...) od 1 kwietnia 2010 roku
ze wskazaniem: przeważająca działalność gospodarcza: tynkowanie.

Powód na budowie w W. przy ulicy (...), wykonywał prace przez krótki okres przed wypadkiem, jakiemu uległ 3 listopada 2011 roku. Trwało to około miesiąca, a może krócej. W tym czasie prace powoda polegały na rozładunku materiałów, pomocy przy stawianiu ścianek działowych oraz porządkowaniu. Były one wykonywane przez czas, jaki powód sam sobie ustalał, przeważanie przez 8 godzin. Jeśli jednak powód chciał pracować krócej albo dłużej, to miał taką możliwość. Nadzór na budowie sprawował m.in. pracownik o imieniu R.. Powód nie miał zawartej żadnej umowy ani nie był zgłoszony do ubezpieczeń.

W dniu 3 listopada 2011 roku powód doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Po tym zdarzeniu poproszono powoda przez matkę o podpisanie umowy o dzieło. Takie umowy, po w/w zdarzeniu, zostały podpisane

przez pozwanego także z innymi osobami pracującymi na terenie, gdzie był prowadzony remont kamienicy przy ul. (...) w W., tj. z: G. C., K. C., M. G., D. M. (1), J. S. i K. Ż. (1).

Kontrola firmy (...), dokonana przez Państwową Inspekcję Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w W., potwierdziła zatrudnienie w/w 6 osób na podstawie umów cywilno-prawnych.

W dniu 10 maja 2012 roku w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP odnotowano zawieszenie wykonywania indywidualnej działalności przedsiębiorcy (...), zaś z dniem 20 sierpnia 2014 roku nastąpiło wykreślenie wpisu.

W dniu 3 września 2012 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej W. w W. postanowił umorzyć śledztwo w sprawie spowodowania w dniu

3 listopada 2011 roku w W. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u K. M.

w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd II instancji dokonał na podstawie dokumentów, które zgromadził Sąd I instancji, a które były wiarygodne. Ponadto, ustalenia zostały poczynione na podstawie zeznań świadków i powoda, które z przyczyn wskazanych zostały tylko w części ocenione jako wiarygodne. Ponieważ w dużej mierze były one i wewnątrz, i między sobą niespójne, Sąd Okręgowy ustalił na ich podstawie tylko to, co można było uznać za potwierdzone, a więc, że powód wykonywał pewne prace na budowie, w okresie około miesiąca. Trudno było jednak ustalić dokładny okres pracy, sposób jej organizacji oraz osobę, które te prace powodowi zlecała.

Nieprawidłowa ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy i nowe skorygowane przez Sąd II instancji ustalenia faktyczne, prowadzą do wniosku, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nastąpiło nieprawidłowe zastosowanie art. 22 § 1 k.p. Zgodnie z treścią tego przepisu poprzez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W ujęciu cytowanego przepisu stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Z przepisu powyższego wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących go od innych stosunków prawnych, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Te cechy to po pierwsze, zasada osobistego świadczenia pracy przez pracownika. Po drugie, pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy, a nie do wykonania pracy, co oznacza, że stosunek pracy ma charakter ciągły. Trzecia cecha to ta, że pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy. Kolejna cecha tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy uwzględnieniu wskazanych elementów, zadaniem Sądu, który rozpoznaje żądanie jak w przedmiotowej sprawie, jest ustalenie, czy danemu stosunkowi prawnemu można przypisać powyższe cechy. Sąd Rejonowy rozpoznający żądanie K. M. winien był więc rozważyć w sposób szczegółowy, a nie ogólny i pobieżny, czy pomiędzy powodem a pozwanym istniał jakikolwiek stosunek prawny, a jeśli tak, to czy zgodnie z twierdzeniami powoda cechował się wymienionymi wyżej elementami stosunku pracy. W uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd I instancji ograniczył się jednak w zasadzie do prezentacji treści w/w przepisu, wywodów teoretycznych i cytowania poglądów judykatury, nie dokonując głębszej analizy indywidualnego przypadku, jaki został poddany ocenie.

Sąd Okręgowy, który dokonał własnej oceny materiału dowodowego i poczynił własne ustalenia stanu faktycznego, wprowadził na ich podstawie przeciwny niż Sąd Rejonowy wniosek, zgodnie z którym K. M. i J. M. nie łączył stosunek pracy

w okresie oznaczonym w punkcie 1 wyroku. Przede wszystkim na podstawie zeznań świadków trudno jest w istocie ustalić, kiedy powód i jak długo wykonywał prace, jaki był rzeczywisty wymiar czasu pracy, jak również kto był osobą zatrudniającą powoda. Żaden ze świadków nie wskazał, aby powód nawiązał z pozwanym jakąkolwiek umowę, choćby w formie ustnej. Świadkowie nie byli również w stanie potwierdzić, czy K. M. otrzymywał wynagrodzenie,

ale przede wszystkim w zeznaniach nie ma stwierdzenia co do tego, że pozwany – lub upoważniona przez niego osoba – nadzorowała wykonywanie przez powoda pracy na w/w budowie i że powód był podporządkowany choćby odnośnie czasu pracy. Podkreślić należy, że materiał dowodowy dostarcza więcej wątpliwości aniżeli takich okoliczności, które mogą stanowić podstawę pewnych, spójnych i dowiedzionych ustaleń stanu faktycznego. Zeznania świadków różnią się odnośnie wielu okoliczności, o których była mowa, m.in. co do tego kto miał nadzorować pracę powoda. K. Ż. (1) zeznał, że za pracę powoda miał odpowiadać wspomniany już „pan R.”, o którym żaden inny świadek nie wspomina, z kolei K. C. wskazał, że całą budowę przy ul. (...) nadzorował „pan P.”, również nie wspomniany przez innych przesłuchanych w sprawie świadków. Świadek W. M. w sposób jednoznaczny wskazała natomiast – na co Sąd Okręgowy już zwracał uwagę - że powód miał „jakiegoś szefa”, ale nie był to J. M.. W twierdzeniach powoda pojawia się zaś, że jego pracę nadzorował „pan C.”, ale powód nie precyzuje, o którego z panów C. – ojca czy syna – chodzi. Zeznający zresztą w sprawie świadczenie C. nie potwierdzili tego, co wskazywał powód. Nie byli w stanie określić, kto pracę powoda nadzorował (w przypadku K. C.) albo wyraźnie zaprzeczyli wykonywaniu przez powoda jakiegokolwiek pracy i tym samym swojej roli w jej rzekomym nadzorowaniu (jak zeznał G. C.). Ponadto, zgodnie ze stanowiskiem pełnomocnika pozwanego, żaden ze świadków nie potwierdził tezy powoda odnośnie tego, że pozwany miał wyznaczonego przedstawiciela na budowie. Podobnie twierdzenia powoda w zakresie rzekomego odpłatnego charakteru wykonywanych obowiązków nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Świadczenie bądź to nie wiedzieli, czy K. M. otrzymywał wynagrodzenie, bądź też wskazywali, że takiego wynagrodzenia nie otrzymywał, gdyż nie wykonywał pracy. Sam zaś powód zeznał, że wynagrodzenie miał otrzymywać od pełnomocników pozwanego, co, jak wskazano powyżej, nie zostało przez niego wykazane. Powód twierdził również, że wypłaty wynagrodzenia nie zawsze miały miejsce. Jednocześnie nie dostarczył żadnych informacji odnośnie tego ile miałby zarabiać w ramach rzekomego stosunku pracy łączącego go z pozwanym, czy też w jaki sposób jego wynagrodzenie miałyby zostać ustalone.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do ustalenia, że powód i pozwany zawarli umowę o pracę. Choć zebrane w sprawie dowody sugerują, że powód mógł przebywać na terenie budowy w budynku przy ul. (...) w W., a nawet wykonywać jakieś czynności w związku z przeprowadzaniem remontu, to wynikające z tych dowodów okoliczności jego pobytu w tym miejscu, nie pozwalają na stwierdzenie, że ów pobyt wiązał się z istnieniem między nim a J. M. stosunku pracy, w ramach którego powód świadczyłby pracę odpłatnie i w sposób podporządkowany, w okresie przyjętym przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zgodził się również z pełnomocnikiem pozwanego co do tego, że powód w toku postępowania przed Sądem I instancji nie wykazał na jakich warunkach umowa o pracę miałaby się opierać, z kim warunki te miały zostać ustalone, jak również nie podał wysokości wynagrodzenia i nie oznaczył, kto miał pełnić nadzór nad wykonaniem pracy. Udowodnienie tych okoliczności zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. obciążało powoda jako stronę żądającą ustalenia stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. Powód obowiązkowi dowiedzenia swych twierdzeń nie sprostał jednak.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uwzględnił apelację uznając, że do wydania skarżonego wyroku doszło z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. i art. 22 § 1 k.p. Dokonane przez Sąd Okręgowy samodzielne ustalenia i ocena dowodów prowadziły do rozważań i wniosków, zgodnie z którymi powód nie świadczył pracy na rzecz J. M. w ramach stosunku pracy. W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wydał orzeczenie reformatoryjne i - orzekając co do istoty sprawy - oddalił powództwo jako niezasadne. Jednocześnie, na podstawie art. 98 § 2 i 3 k.p.c., Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w pierwszej instancji w wysokości 60 zł. Wysokość tych kosztów została ustalona na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002r. nr 163 poz. 1348), aktualnego na dzień wniesienia powództwa.

O kosztach procesu w drugiej instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2005r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015r. poz. 1800), zasądając od powoda na rzecz pozwanego

kwotę 150 zł, na którą składa się 30 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji oraz 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Agnieszka Stachurska (spr.) SSO Marcin Graczyk SSO Zbigniew Szczuka

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Agnieszka Stachurska (spr.)